



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Święcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 Kop.

CENA PRENUMERACJI	
dla miejscowych i zamieszkałych	
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	3.—
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	— 50

Adres Redakcji: ul. Sienkiewicza 21, adres telegraficzny „Goniec-Czestochowski”.
Redakcja stwarza tydzień w celu powiadomienia o godzinach, 5-ej do 7-jej wieczorem.
Administracja w dni powszednie do godz. 5-jej wieczorem, w niedzielę i święta do godz. 11-jej rano.
Redakcja bez zastępowania nie odpowiada za treści ogłoszeń.

CENA WYSŁUŻENIA
 Za jed. a wiersz lub jego miejsce na I-ym, stronie 80 k., na IV-e 10 k.
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
Nadzwyczajne 40 k. za 50 kop.
Opłaty w całości, w całości.

8-KLASOWE GIMNAZJUM POLSKIE w Częstochowie (Teatralna 7).

Przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Egzaminy od 26 sierpnia. Lektje od 3 września.

Opłata w ratach kwartalnych wynosi: w kl. wstęp. 12 1/2 rb., w kl. I—15 rb., w kl. II i III—17 1/2 rb., w kl. IV—22 1/2 rb., w kl. V—25 rb. w kl. VI, VII i VIII—30 rb.

Kancelarja otwarta codziennie od godziny 11-jej rano do 2-jej po południu.

710—2—2 Dyrektor Gimnazjum **Walerjan Kurspatiński.**

Reprezentantem „Gonca Czestochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurki** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

8-kl. GIMNAZJUM im. MICKIEWICZA

Zapis rozpoczęty. Egzamina od 26 sierpnia. Opłata szkolna 12 i pół i 15 rubli kwartalnie.

Wieczorne kursy przygotowawcze na świadectwa nauczycieli i nauzczytelek (elementarnych i domowych) i wojskowe. Synowie pp. urzędników kolejowych korzystają z subsydjum kolejowego. Przy szkole pensjonat. — Egzamina rozpoczęte. Kancelarja: **Szkolna 10**, od 10—12 i do 3—5. 620—12—1 Dyrektor **Cz. Ragieński.**

Dentysta

Marjan PUCHALSKI

II ga Aleja, 26 róg Teatralnej, w domu D-ra Wierzbickiego (nad Apteką W-go Długosza). 620—31—9

Lekarz-Dentysta

M. GREJNIEC

Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rusnających zębów. I Aleja, 14, dom Rajcherowej, gdzie skład apteczny Neufelda, telefon № 108.

Kalendarzyk.

D. 27 Sierpnia.

Smiena chrześcijańska: dziś Pr. rel. św. Kazimierza Kr. W. jutro Augustyna B. W.

Smiena słowiańska: dziś Przedzislawa jutro Wyszomira

Wschód słońca godz. 4 m. 59, zachód godz. 7 m. 4

Ubyło dnia: 2 godzin 40 minut.

Wiadomości historyczne: 1610. Stanisław Żółkiewski zawiera umowę z bejarami moskiewskimi.—1710. Zdobyte Arensburga przez Rosjan.

Towarzystwo „Jedność”

Pracowników W. W. D. Ż.

Towarzystwo „Jedność” wzajemnej pomocy szkolnej pracowników D.Ż. W. W. zostało powołane do życia w roku zeszłym przez grono kolejowców, zajmujących wyższe szczeble w tej hierarchii. Już samo opracowanie ustawy przez szczerze grono ludzi i pominięcie dyskusowania jej przez ogół pracowników kolejowych, musiało wnieść w istotę organizacji kulturalnej pewną jednostronność i uczynić ustawę niezbyt popularną. To też na pewnym zebraniu delegatów powstała opozycja, która żąda zmiany ustawy w kierunku mniejszej zależności kół od Centralnego Zarządu, a tem samem większej autonomji. Zdawało się, że wniosek ten mówiący na korzyść wszystkich pra-

cowników, przejdzie jednogłośnie. Brak jednak zmysłu krytycznego, a przede wszystkim pewne oznaczenie delegatów od przysług, jako pracowników od władzy (wszystkie głosy wnia skutecznio przez podnoszenie rąk lub powstanie z miejsc) pchnął większość ku przyjęciu ustawy za nieomylną.

Opłakany stan szkolnictwa na D. Ż. W. W. skłonił opozycję do zaniechania czasowo zmian ustawowych, a zwrócenia wszystkich sił do pracy kulturalnej, tembardziej, że przy znacznych usterek programowych pozostał jak na początek dość szeroki zakres działalności.

Przystąpiono do organizacji kół czyli tak zwanych Oddziałów Towarzystwa, pozostawiając ostatnim mniej więcej dowolny zakres działalności w ścisłem uzależnieniu jednak od funduszu.

Tem sposobem praca kulturalna poczęła się przejawiać w najróżnorodniejszych formach, zależnie od potrzeb lokalnych i kątą widzenia danego środowiska, na sprawy kulturalne.

Drobne statystyczne dane o dotychczasowej działalności Towarzystwa, wykazują dążność do organizacji szkół, jako niezbędnych i najpoważniejszych funkcji organizacji kulturalnych w chwili obecnego położenia poziomu umysłowego mas. I rzeczywiście na D. Ż. W. W., gdzie analfabetyzm jest zjawiskiem chronicznym, gdzie ciężkie warunki egzystencji każą robotnikowi powodować się jedynie stroną materialną i pecha dziecka do szoty taryfy, potrzeba organizowania uczelni, została dawno przesądzona. Na nich skorzysta nie tylko młode pokolenie, lecz całe społeczeństwo kolejowe, a przede wszystkim te warstwy, którym oświata należy się z praw słuszości, dotychczas bezwzględnie ignorowanych.

Dzięki „Jedności”, a przede wszystkim jej szkołom, kursom dla analfabetów, kursom naukowym, czytelniom, bibliotekom, podniesie się poziom umysłowy pr letariatu kolejowego, następnie te funkcje wciągają z każdego środowiska pewną garść ludzi, którzy się będą wdrali do pracy społecznej, będą nabierali samodzielności myśli i czynu.

Słowem, przy należytem zrozumieniu i ocenieniu naszej organizacji kulturalnej, zdolną będzie ona wnieść w życie kolejowe, dziś tak zaśnieźdiale, odświeżenie.

Z-wycieczki do Berlina.

(Dalszy ciąg).

- To panowie są Polacy?
- A tak.
- A pan?
- Ich bin także Polak, ino trochę zapomniałem gadać po polakstn.
- A dawno pan jest w Berlinie?
- Już 12 roków.
- Czy pan żonaty?
- Ja, ich habe żona i kilka kinder.
- I żona pańska też zapomniała po polsku?
- Nein, mój żona mówi dobrze po polsku, ona nie umie jeszcze reutisch sprechen.
- A dzieci?
- Dziecią gimim tylko po mimiecku spręhują, uny po polsku umiem sehr wenig.
- Przecież żona mówi po polsku, to i dzieci powinny także mówić po polsku?
- Nu ja, aber dzieci chodzą do szkoły, uny tam słuchają i mówią ino po mimiecku, na podwórku tyż mówią mit andern Kinder ino po mimiecku.
- A czy pan należy do jakiego polskiego stowarzyszenia?
- Ja, mnie tam już zapisali i ja tam by-

łem juz pa ar mał. Te młode pany, które mnie tam zaprowadziły, już były ino mnie w dumu. One mi już przysyłają polską gazetę, ktorum jo jedes Tag czytam. A dzieci unil obiecali tyż uczyć po polsku.

I rzeczywiście, jak dowiedzieliśmy się później, za nasza młodzież wyszukuje swych ziomków i szczerze się nimi zajmuje. Jeden z młodych naszych działaczy opowiedział nam identyczne zdarzenie, a może nawet i to samo, gdzie robotnik polski, który przybył do Berlina przed 12 laty, już prawie zapomniał języka czystego, dzieci zaledwie kilka słów po polsku umiały, a naodwrot żona prawie że nie mówiła po niemiecku. Dziwne, przykre, a na nieszczęście, prawdziwe.

Powracam do dalszej naszej wycieczki. Po wyjściu z restauracji we Wrocławiu, poszliśmy na stację i za chwilę siedzieliśmy już w wagonie, który wioził nas nad Sprawę. Wagony były przepelnione podróżnymi i o jakim takim spoczynku nawet myśleć nie można było. Siedząc i trochę rozmawiając, trochę drzeżniąc, po pięciu godzinach podróży, stanęliśmy nareszcie o godzinie 5 rano w Berlinie.

Pierwszą rzeczą było ulokowanie się w hotelu, znajdującym się blisko dworca kolejowego. Wszystkie większe hotele były przepelnione przyjeźdźcami. Chodząc od jednego do drugiego, po godzinnej włóczędze, znaleźliśmy nakoniec miejsce w „Wittshotel” przy Schadowstrasse.

Szwajcar dał nam numer za 6 marek, obiecując później dać numer tańszy. Z rozkoszą

zruciliśmy się na łóżka, aby choć parę godzin o'począć. O 9 ran byliśmy już na mieście, aby jak najszybciej zająć interesy, które nas nad Sprawę ściągnęły. Jak zająłiśmy swoją sprawę, niema co pisać, gdyż tu nie ciekawego się nie znajduje. Opisując Berlinę też nie będę, gdyż znajduję czytelnicy ten opis gruntowny w rozmaitych podręcznikach.

Pan, do którego przyjechałiśmy z interesem, słysząc od nas, że jesteśmy pierwszy raz w stolicy państwa „bożejni bożej i d brych obyczajów”, dał nam pewne wskazówki, co i kiedy warte jest zwiedzenia.

Jeżeli panowie, chcecie zobaczyć najciekawszą, a może i jedyną w swoim rodzaju rzecz, to radzę wam jechać do Wanssee. Z podróży będziecie zadowoleni, o tem jestem przekonany. Oto jest tu nasz ziomek, z którym was znanjomij i ten oprowadzi was wszędzie, gdzie jest cokolwiek ciekawego.

Po tych słowach przedstawił nas inżynierowi S., oddał nas pod jego opiekę. Pod tą opieką wyruszyliśmy na miasto.

Była godzina trzecia po południu. Jesteśmy głodni, więc najpierw trzeba iść posilić się. Berlin, ma tę właściwość, że w każdym domu musi się mieścić restauracja, lub piwiarnia. Zachodzimy na Potsdamstrasse, do kolosalnej restauracji i prosimy o kartę. Jakkolwiek zdaje nam się, że mówimy po niemiecku, jednakże wyrozumieć z karty, co można jeść, nie jesteśmy w stanie. Wyręcza nas inżynier S. i sam wybiera potrawy.

(dok. nast.)

Wysokomych pomnik, figury, portrety, otwarte, roboty przy stawach kosciółków, jako też i każde roboty w zakresie rzembiarstwa wchodzące, od najwycyżniejszych do najniższych, całe podzielnictwo artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych praca kamienia i drzewa. Deko akcje dółów od reki modelowane i wszelkie roboty statutorskie. Zakład podejmujący wszystkie roboty w zakresie kamienia i drzewa. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo Cozy przystępnie. 324
Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom wstann. 324

NOWINY.

Częstochowa.

Święta Matki Boskiej Częstochowskiej przypada jutro, t. j. w środę, dnia 28 b. m. Obchodzone będzie uroczystym nabożeństwami w kościołach tutejszych, ale nie powstrzymuje święto to od zajęć powszednich.

Wyciągi cyklistów. Onegdaj w cykłodromie, odbyły się wystęgi cyklistów ze współudziałem jeźdźców pierwszorzednych z Warszawy, Sosnowca, Piotrkowa, Radomska i jeźdźców miejscowych.

Rezultat wyciągów następujący:

I Wyciąg otwarcia: na 12-stu okrążeniach toru:

- 1) Nantuart, zeton srebrny duży,
- 2) Orion, zeton srebrny mały,
- 3) Ordon, zeton srebrny mały 2-go stopnia.

II Wyciąg Gości inny; przybyli w pierwszym przebiegu na 5-ciu okrążeniach toru: 1) Czaplinski, 2) Bodalski, 3) Kozakiewicz.

w drugim przebiegu:

- 1) Kaim 2) Cisewski 3) Różycki.

Finalny wyścig rozegrał się na 12-tu okr., z następującym rezultatem:

- 1) Czaplinski, zeton sr. duży emal.
- 2) Kaim, zeton srb. duży
- 3) Bodalski zet. ra. mały.

III Wyciąg Częstochoński, na 20 okr. toru:

- 1) Orion, zeton sr. duży emal.
- 2) Nantuart, zet. duży
- 3) Rex, zeton srebrny.

IV Wyciąg motocyklistów, na 40-tu okr. toru.

- 1) Drac, zeton sr. duży.
- 2) Omitron, zet. sr. mały.

V Bieg Główny — w serjach przybyli:

- a) Czaplinski, — Rex, — Ordon.
- b) Bodalski, — Laederski — Orion.

W finale tego wyciągu na 30-stu okrąż. toru:

- 1) Bodalski — zeton złoty
- 2) Czaplinski, zet srebrny emal.
- 3) Laederski zet. srebr duży.

VI Wyciąg „Handicap” (z wyrównaniem). Jeźdźcy słabsi otrzymali firy od 20-tu do 120-tu metrów. Przyjechał pierwszy na 15 okrążeniach Czaplinski — zeton srebrny duży emal. drugi — Kaim — zeton srebrny duży, trzeci Laederski — zeton srebrny mały.

Fatalszy pogłoska. Od kilku dni obiega po mieście pogłoska, jakoby dopuszczono się znieważenia zwłok jednego ze zmarłych, pochodzącego niedawno na cmentarzu św. Rocha. Po sprawdzeniu okazało się, że pogłoska jest zgruntem fałszywa.

Pożar. Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem powstał pożar w dzielnicy św. Rocha w pobliżu niedawno spalonych stodół na ul. Kieczyńskiej. Tym razem ogień ogarnął również stodółę, z których spadły się tylko dwie, dzięki energicznemu ratunkowi straży. Stodółę napełnione były zbożem i słomą.

Usiłowanie ucieczki.

W sobotę dnia 24 b. m. znajdujący się w areszcie policyjnym (gdzie magistrat) więźniowie usiłowali dokonać ucieczki, co je dnia w ostatniej chwili spostrzeżono i ucieczkę niemożliwiono.

Szczegóły są następujące:

Dnia onego o godzinie 8 i pół wieczorem prezydent m. Częstochowa p. Głazek, znajdując się w swym mieszkaniu, w gmachu magistratu, usłyszał 4 wystrzały rewolwerowe, pochodzące z podwórza magistrackiego, wybiegli tedy niezwłocznie z mieszkania, wezwał 3 milicjczy, pełniących wartość przy kasie miejskiej, i udał się na miejsce, skąd pochodziły strzały.

Panu G. przedstawił się widocznym następująco:

W zewnętrznej, wychodzącej na podwórze magistratu ścianie aresztu, od strony, gdzie mieści się sala dla więźniów, pozostających pod śledztwem, znajdował się otwór na wylot ściany, wielkości mniej więcej pół metra kwadratowego. U otworu stali dozorca aresztu Gołucha i Białaczewski, oprócz tego z sąsiedniego odwachu wojskowego przybyli na alarm 2 żołnierze 8-go pułku strzelców, wysłani przez naczelnika warty.

Przeprowadzone na miejscu badanie straży więziennej dało wynik następujący:

Starszy dozorca aresztu, Andrzej Gruszkowski, zezwalać powracający do domu syn jego Edmund, lat 10, przechodząc około aresztu, przeskoczył przez ścianę aresztu światło, o czym natychmiast mu zakomunikował. W chwili tej Gruszkowski zajmował się wraz z innymi wypaszczaniem aresztantów do ustępu. Za-

Koło 21 w Częstachowie, wychodząc z powyższych założeń, otwierając początkiem bieżącego roku szkolnego uczelnię dwuklasową, która w roku przyszłym będzie odpowiadała zakresowi czterech klas średnich zakładów naukowych.

Budżet na rok bieżący, przekraczający cztery tysiące rubli, prócz kosztów na urządzenie szkolne, świadczy już poniekąd o należytem ocenieniu strony pedagogicznej i technicznej szkoły. Wykładowcami będą: religja, polski, rosyjski, niemiecki, arytmetyka, geografia, nauki przyrodnicze, rysunki, kaligrafja. Slajd ogólny (Lodzłowanie), dla dziewcząt szycie, haft oraz gimnastyka szwedzka.

Szkola zajmować będzie 5 dużych sal przy ul. Teatralnej w domu p. Kłana. Wpisowa dla pracowników kolejowych rb. 2 w klasie podstawowej i wstępnej, rb. 2 kop. 50 w kl. I i II (rocznie 24 i 30). Dla obcych rb. 3 i 3 50 (rocznie 36 i 42 rb.).

Zapisy przyjmowane są codziennie w lokalu szkoły pomiędzy 9 i pół rano i 12 i cd g. 4 do 7 wieczór.

I.

Ośmio-godzinny dzień roboczy.

Ośmio godzinny dzień roboczy — jest żądaniem wystawionem przez Związki robocze całego świata. Dześniejszy ruch na korzyść 8 mio godzinnego dnia wyrósł z walki o skróceniu roboczego dnia wogóle.

Środki, do których robotnicza klasa się ucieka w tym celu — są rozmaite, stoownie do kraja, gdzie ten ruch się rozwija: ośmio-godzinne bile, wnoszone do parlamentu przez deputowanych robotniczych, strajki, zainteresowanie opinii publicznej i inne.

Czł. 8", wysunęła się na pierwszy plan, nie wskutek jakiegoś symbolu lub szczególnego jej znaczenia, lecz wskutek praktycznych uwag, zacierpniętych z doświadczeń i poczciwości niektórych historycznych danych.

Profesor Rodgers odnosi początek ideału ośmiogodzinnego dnia w praktyce do piętnastego stulecia. Twierdzi on, iż w tym złotym wieku dzień roboczy był ośmio godzinnym.

„Robotnicy w dziale budowlanym” mówi Rodgers, „dający obecnie 8-mio godzinnego dnia, po prostu starają się przywrócić ten stan, w jakim pracovali ich przodkowie cztery lub pięć wieków temu”.

Ogólnie znane w Anglii fantastyczne podanie, przypisuje pochodzenie idei 8 mio godzinnego dnia królowi Alfredowi, który, jakoby, poświęcał osiem godzin na dbanie o pracę, osiem godzin na sen i osiem godzin na zabawę i umysłowe zajęcia.

Daleko więcej prawdopodobnem jest to, że mądrzejsze dzielenia doby na 3 równe części, ugruntowała myśl o ośmiogodzinnym dniu roboczym, jako najwięcej odpowiednim dla fizycznych i duchowych potrzeb człowieka.

W ciągu dość długiego okresu czasu „ośmiogodzinny dzień roboczy” był tylko marzeniem, ale niedoścignionem ideałem. Lecz od czasu zorganizowania „Internationale” w 1864 roku te marzenie, dzięki artykulom Karla Marksa, otrzymały realniejszą formę, a w 1899 roku na Międzynarodowym Kongresie w Paryżu ostatecznie wyjaśnił się międzynarodowy charakter ruchu na korzyść ośmiogodzinnego dnia i doświadczenie tego staje się postulatem robotników całego świata, — zadaniem ich dążeń, które już nieraz „uwienczało się powodzeniem”.

Przyczyna takiego uporczywego dążenia robotników wszystkich krajów ku jednemu, ogólnemu celowi, — skróceniu dnia roboczego i jako ostateczna granica takiego skrócenia, — do ośmiogodzinnego dnia, znajduje się w jądrze kapitalistycznego ustroju, który stara się, aby odjąć robotnikowi wszystek wolny od psiku i snu czas, po to, aby robotnik wyrobił jak można najwięcej produktu. W ten sposób, egzystencję robotnika sprowadza się do tego, że pracuje on po to, aby jeść, i jada po to, aby pracować. Złot pochodzi — naturalne, początkowo niesmiętne, dążenie do więcej celowego i pełniejszego życia społecznego, pragnienie pozyskania wolnego czasu na wypoczynek i inne potrzeby ducha.

Dześniejszy ruch na korzyść ośmiogodzinnego dnia ma jeszcze jeden poważny, pierwszorzędnego argument, a mianowicie: „rezerwowa armia” bezrobotnych która to armia liczy na to, że przy krótszym dniu, znajdzie i ona zastosowanie przy pracy sil swoich, to jest, otrzyma zarobek.

Olek z Sosnowca.

wiadomiony przez syna o powyższem, polecił mu oraz starszemu synowi Marjanowi, aby udali się do otworu, sam zaś z Gołuchą i Białaczewskim wzięli do sali dla aresztantów — pod sądnych, gdzie zastał przy wymianie aresztanta Dębskiego, lit 34, znajdującego się w areszcie z polecenia sędziego śledczego I-go rewiru (d. dnia 30 czerwca r. b., oraz wykręcił narzędzia służące do przeprowadzenia wymiaru, składające się z drążka żabnego i nóżka-pilki. Przy otworze stał również drugi aresztant, który zdążył nieopoznany wsunąć się pod prycze, po czym ukrył się pomiędzy innymi aresztantami których w sali tej pomieszczono 14.

Następnie starszy dozorca Gruszkowski wysłał dozorcę Gołuchę na podwórze magistratu dla pełnienia warty na zewnątrz otworu.

Po upływie 5 minut, Gruszkowski usłyszał 2 strzały, dane z rewolweru przez Gołuchę, wskutek czego wysłał na zbadanie powodu strzałów drugiego dozorcę Białaczewskiego. Okazało się, że Gołucha dał dwa strzały na alarm, gdyż z wewnątrz cegłą poczęto powiększać otwór.

Przybyły Białaczewski zauważył, że aresztanci nie odstępują od otworu, wskutek czego skierował dwa strzały do wnętrza otworu.

Na pierśniastkowym badaniu, aresztant Franciszek Dębski, ostatzonym o rabunek, przynajmniej do wydrążenia otworu i usiłowania ucieczki, biomacząc się przytem, że narzędzia znalazł w sienniku.

Należy dodać, że ściana z tej strony aresztu jest przegłębłą, co ułatwiło więźniom szybkie dokonanie wydrążenia, gdyż o godzinie 8 wieczorem nadzorca aresztu obchodził salę, przeglądając je i sprawdzając aresztantów, nie jednak podejrzanego nie zauważył, w tym więc mesiał być zrobiony w przeciągu mniej więcej 20 minut.

Mówiono nam, że jest to już w ciągu 18 lat ostatnich 36-te z rzędu usiłowanie ucieczki aresztantów za pomocą wydrążenia otworu w ścianie.

Zawiercie.

Zabawa. Zgromadził się przeszło 2000 osób, z czego najwięcej, bo blisko 1000 dostarczyła Częstochowa. Pogoda dopisywała, więc nikt wywieści nie żałował, humor miał i bawił się wysmienicie. Oczywiście dopomógł w tem komitet organizacyjny, który o niczem nie zapomiał, by zabawa świetnie wypadła. Już sam wybór miejsca — park okok fabryki Hulszyskiego — dobrze usposobił dla zabawy, dalej szereg urozmaiceń i dbałość gospodarzy na każdym kroku, by każdy i wszyscy byli zadowoleni, pobudzała do zadowolenia. Mieliśmy tedy śpiewy chóru miejscowego i „Lutni częstochowskiej”, deklamacje, aż trzy orkiestry: miejscową, z Granicy i z Częstochowa; popisy gimnastyczne uczniów szkoły miejscowej, zabawę dziecięcą, przedstawienie mag czne, tance na dwóch terenach etc., co wszystko razem składało się na wspaniałą całość. Bufoły z doskonałemi przekąskami i cniernikami do dawności humoru. Barwnie wyglądały w tłumie adziennie snujące się krakowianki i cyganki. Śmiesznie nie brakowało zabawie, a znać było w uszach jej doświadczenie, umiejtność i szczera chęć dostarczenia rozrywki. To też bawiono się całą duszą do g. 10 ej. Szkoda tylko, że tego rodzaju zabawy urządzone są w końcu sierpnia; stokroć lepiejby wszystko wypadło przed miesiącem.

Echa bandytryzmu Pódczas dokonanej rewizji w d. 26 bm. w mieszkaniu Stanisława Janosa, gdzie zatrzymany został zabójca Abrahama Brziszera w lesie Rudnickim Franciszek Mróz, znaleziono schowany rewolwer Mroza z 9 ładunkami, którym zabity został Brziszera.

Rewizja. W nocy na 27 bm. w mieszkaniu Józefa Janikowskiego wykryto kilkadziesiąt wydawnictw nielegalnych, w tej liczbie kilka z zagranicy.

Sosnowiec

Przejezd z Sosnowca do Niwki. Obok cegielni sosnowieckiego Towarzystwa Kopalni i zakładów hutniczych znajduje się droga, która stanowi przejazd z Sosnowca do Niwki. Droga ta jest straszna do przebycia, po pierwsze, dlatego, że brak parkanu od strony cegielni narazą przejezdnych i przechodniów na niestanny kurs i wyziewy; powtóre, że opona zawieszona nad jednym z pieców, często opada i płoszy konie, wreszcie, że jak obecnie, na drodze tę wyrzucono kilka fur potężniejszej cegły, o którą wciąż się potykają konie. Jestto wprost karygodne, aby tak bogate Towarzystwo, jak sosnowieckie, utrzymywało w takim nieporządku ową drogę. Konieczne należy oparkować plac, na którym mieści się cegielnia, a jednocześnie wysosować drogę obok niej. Na jedno i drugie stać Towarzystwo sosnowieckie. Wybuch dynamitu. W nocy z piątku na

sobotę jakiś niegodziwiec podłożył pod ściana domu Mikołaja Lwyszczynskiego, nr. 6 przy ul. Małej na Pogoni, t. zw. kłuskę dynamitową, która pomiędzy 3 a 4 w nocy wybuchła. Wskutek eksplozji uszkodzona została ściana i wypadły 4 szyby z okna. Z ludzi nikt z rąk nie odniósł. Huk spowodował wielką panikę.

Stowarzyszenie chrześcijańskie. Dowiadujemy się, że z d. 1 września r. b. nastąpi otwarcie sosnowieckiego oddziału Stowarzyszenia chrześcijańskiego, którego sekretarjat stale funkcjonować będzie w Sosnowcu.

Aresztowanie. W sobotę ujęto na kordonie dwóch dezertersów żołnierzy, o których w swoim czasie pisaliśmy. Aresztowania dokonali żołnierze straży pogranicznej.

Strzały. Onegdaj około godz. 11-ej ul. Modrzejowska szedł jakiś szeregowiec w stanie nietrzeźwym i dał strzał z karabinu. Przejeżdżali właśnie tamtędy dorozką dwaj oficerowie, którzy kazali oddać karabin i polecieli szeregowieca aresztować.

Kradzież na stacji. Jednemu z oficerów rzeźmieszkowie stacyjni skradli na dworcu w Sosnowcu pugilares ze 176 rb. gotówką. Złodzieje uciekli.

Wypadek na kole. Wczoraj o godzinie 11 m. 30 w pociągu zwrotnicy Marcin Masłowski, odpinając parowóz od pociągu osobowego № 63 uległ złuczeniu głowy, wskutek opadnięcia maski kolejowego.

A to, co znówu? Wczoraj na słupach ogłoszeniowych w mieście nas em pojawiły się afisze, zgadnijcie czyje? O.o. ni mniej, ni więcej, tylko katowickiego teatru „Apollo“! Tak, teatr niemiecki usiłuje zwać publiczność sosnowiecką na swoje przedstawienia do Katowic. Ze usiłuje to uczynić, mniejsza, gdyż jesteśmy pewni, iż nikt stąd na owe przedstawienia nie pojedzie, ale co robią w mieście nas em, afisze teatru katowickiego? To „kulturalny“ zarząd niemiecki takie afisze polskiego teatru od nas, zarówno w Katowicach, jak Mysłowicach z pianą wściekłości tysiącem rąk by je przłiział i uderzyłby we wszystkie surmy na alarm, że dopuszczamy się, choć na polskiej ziemi, czegoś względem nich okropnego. Pamiętamy dobrze, że gdy p. Majdrowski wystawiał w Sosnowcu po raz pierwszy „Obronę Częstochowy“, chciał o tem powiadomić publiczność polską w Katowicach, zawiązał więc tam afisze, ale policja tamtejsza z o urzeniem przyjęła prośbę pana M. i nie tylko rozlepić, lecz rozdać między polaków stanowczo je wzbrosiła. C) więc znaczą w Sosnowcu afisze teatru z Katowic? W tym wypadku mamy prawo trzymać się zasady: wet za wet, gdyż prusakowi okazał tylko trochę uległości, a w tej chwili wrzeszczeć będzie: „Deutschland, Dutschland über alles“.

Łódź.

Samogad robotników. „Kurier Łódzki“ donosi: coraz częściej w fabrykach łódzkich powtarzają się wypadki stosowania gwałtu i krwawych rozpraw względem pojedynczych robotników za pójdrobnicze przewinienia ich wobec regulaminu fabrycznego.

Znowu zdarzył się podobny wypadek w fabryce Lürkensa przy ul. Targowej № 41, gdzie 2-ch robotników, członków bszparcyjnego związku zaw. włókniarstwa spóźniło się do roboty, jeden o 10 minut, drugi o pół godziny. Wtedy robotnicy, należący do innego stowarzyszenia napadli na tych dwóch, bijąc ich, dukając i raniąc aż do krwi. Jednego z nich, 15-letniego chłopca, nie tylko poraniono wargę i głowę, ale rzucono go na ziemię i kopano nogami po całym ciele prawie aż do utraty przytomności.

Jeden z członków zw. zaw., gdy się ujął za chłopcem, także został pobity, jednakże udało się wreszcie związkowcom wpłynąć na ogół robotników perswazyją i powstrzymać ich od dalszych rozpraw, gdyby chyba tylko chun-chuzów.

Z różnych stron.

Biskup Ropp w Petersburgu. „Kurier Litewski“ otrzymuje telegram z Petersburga, że biskup Ropp był na posiedzeniu u Stolypina.

Sprawa ma i rzebieg pomysły.

Wybuch bomby. Jak donosi „Dziennik Wilniański“ przy wybuchu bomby w Grodnie d. 21 bm. bawiący chwilowo w tem mieście p. A. Bielecki, b. pomocnik kuratora wileńskiego okręgu naukowego, otrzymał ranę w piersi, przyczem podobno zostały uszkodzone płuca.

Petersburg. Listy wyborców z Petersburga już zostały oddane. Liczba wyborców „redukowana“ z 126,989 na 87,000.

Rządy rosyjski i japoński zamianowały szych posłów w Tokio i Petersburgu ambasadorami.

Wydalenie ze Stuttgartu. Pomimo zapewnień udzielonych komitetowi organizacyj-

nemu zjazdu socjalistów, rząd wirtemburski rozkazał angielskiemu delegatowi Qelchowf opuścić Stuttgart w prześlągu dwunasta godzin za to, że w jednym ze swoich przemówień użył o uczestnikach konferencji w Hadze wyrażenia „Thiefs supper“, co oznacza dosłownie „złodziejską ucztę“.

Quelch starał się nazajutrz wyjaśnić i osłabić to wyrażenie wskutek żądania wypowiedzianego przez władzę, ale osłabił, że go cenić nie może. Wskutek tego nastąpiło wydalenie.

Bebel, wyrażając anglikom ubolewanie z powodu zarządzenia, oświadczył, że dowodzi on przed całym światem, jak nikłe są swobody obywatelskie w Niemczech. Na krześle zajmowanym przez Quelcha anglicy umieścili napis, zredagowany w języku angielskim, a stwierdzający, że: „tu siedział tow. Quelch wydany przez rząd wirtemburski“.

Singer w dłuższej mowie na pełnym posiedzeniu dał wyraz „zawstydzenia“, jakie wywołać może fakt obniżający zagranicą powagę Niemiec, jako kraju pozbawionego politycznej wolności.

Ofiary.

Na kościół św. Redziny.

Pani Zadarowska rb. 5 —
Otrzymałmy, co następuje:
„My niżej podpisani rzemieślnicy i robotnicy z fabryki Peltzer i S-wie, z wydziału mechanicznego, uszczesliwieni przyjazdem i tem, że objął parafię św. Zygmunta nowy proboszcz ks. Marjan Fulman, pragniemy poprzeć budowę nowego kościoła św. Redziny i w tym celu składamy nasz dzienny zarobek, spodziewając się, że robotnicy częstochowscy pójda za naszym przykładem, przez co ułatwimy naszemu czcigocnemu proboszczowi trybiele ukończenie świątyni, w której będziemy mogli się wszyscy łączyć i pracować dla dobra Kościoła i O. Złoczy.“

- F. Żelwski — rb. 3, L. Siatwacki — rb. 2 k. 30, J. Pawłowski — rb. 2 k. 30, W. Nowak — rb. 1 k. 76, J. Kokozycki — rb. 1 k. 54, S. Wilman — rb. 1 k. 54, M. Raczkowski — rb. 1 k. 54, S. Skubik — rb. 1 k. 44, S. Wolski — rb. 1 k. 25, T. Klajn — rb. 2 k. 30, W. Rudnicki — rb. 1 k. 30, J. Piedo — rb. 2 k. 8, S. Kozicki — k. 55, L. Morawski — rb. 2, B. Morawski — k. 60, S. Niewiadowski — rb. 2 k. 8, J. Węcowski — rb. 2 k. 30, F. Brzozowicz — rb. 1 k. 76, F. Milczar — rb. 1 k. 10, W. Zysa — rb. 2, F. Bereska — rb. 1 30, W. Ozolin — rb. 1 k. 90, S. Sobiecki — rb. 1 k. 50, W. Caban — rb. 1 k. 43, P. L. ncki — rb. 1, K. Cekiera — rb. 1, E. Krauze — k. 50 — razem rubli 48 kop. 37.“

Na Macierz Szkolną.

Na ręce C. W. bezimennie k. 50, J. G. 2 20.

Do dyspozycji chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności Pani Zadarowska (dla biednych rodzin katolickich i na ochronkę) rb. 15 —

Na schronienie św. Antoniego dla paraliżyków.

Aleksandrowie Wolbergowie dla uczczenia drogiej pamięci Ojca, b. p. Pawła Wolberga rb. 12 k. 50.

Na przytułek dla starców i sierot imienia Ninny Werde.

Alksandrowstwo Wolbergowie dla uczczenia drogiej pamięci Ojca, b. p. Pawła Wolberga. rb. 12 k. 50

Na biedaka, który powrócił z Syberji.

Aleksander Wolberg rb. 1 —

Telegramy.

Reforma policji.

Petersburg. 26 TAP. 24 b. m. pod przewodnictwem vice ministra spraw wewnętrznych Makarowa na posiedzeniu umysłnej narady międzyministerjalnej poświęconej sprawie reformy policji, wysłuchano projektu, przewidującego połączenie różnorodnych obecnie organów policyjnych, będących pod zarządem różnych ministerjów, w jedną całość pod nazwą ogólnej straży państwowej.

Zabójstwa.

Petersburg. 26 TAP. Dzisiaj z rana po stronie Wyborskiej na spacerze jakiś młodzieniec kilku strzałami z rewolweru zabił naczelnika więzienia celkowego, pułownika Iwanowa. Strzelający, udeklając ranil usiłującego go zatrzymać stróżkowego, ale został ujęty.

Defraudacja.

Irkuck 26 TAP. Uciekli sekretarz gimnazjum, poczem wykryto, że podniósiono za podobnymi poleceniami 12,000 rb.

Parcelacja.

Wilno 26 TAP. Bank włościański nabywa w pow. trockim majątek obszaru 2170 diestyn dla rozparcelowania na zagrody.

Zamachy napady.

Tula, 26 TAP. Rannono niebezpiecznie pomocnika naczelnika więzienia gubernialnego, Strukowa.

Petersburg 26 TAP. Zatrzymani zostali uczestnicy napadu na magazyn Łapina na Prospekcie Władimirskim.

Rozbieżności pociągów.

Sybrań 26 TAP. Pomiędzy stacyami Inda a Wyrapajewka uległ rozbieżności pociąg towarowy, 3 wagony strzaskane. Kilku ludzi ze służby odniosło ssaok.

Otwarcie gimnazjum.

Mit-wa, 26 TAP. Odbiło się uroczyste otwarcie urządzonego przez szlachtę kurlandzką gimnazjum z oddziałem realnym. Wykłady oprócz rosyjskiego i historii, odbywał się będą w języku niemieckim.

Z kroniki zagranicznej.

Merlenbad, 26 Tel. własn. Król Edward przyjął dzisiaj na audyencji posłów w Wiedniu francuskiego i rosyjskiego Urusowa.

Contras, 26 Tel. własn. Podczas onegdajszej katastrofy kolejowej zginęło 11 osób, rannych 20.

W M. rokko.

Tanger 26. Reuter. Wielu osób otrzymało listy prywatne, które potwierdzają, że sułtanem został obwołany Mulaj-Huf.d. Według pogłosek, mianował on już swoich ministrów.

Zjazd do salin w Wieliczce.

Otrzymałmy zawiadomienie następujące: Krajowy Związek turystyczny, pragnąc dać sposobność zwiedzenia salin w Wieliczce, osobom wracającym z letnich wywczasów, urządza w sobotę 7 września b. r. wycieczkę do Wieliczki.

Saliny będą w tym dniu zniższenie oświetlone i całe dla zwiedzających dostępne.

Bilety wstępu wraz z biletami koleją na miejsce i z powrotem po cenie 8 kor. z użyciem windy, a po 7 kor. bez windy, nabywać względnie zamawiać można wyłącznie w Biu-rze Kraj. Związku turyst. w Krakowie, Rynek pałac „Spiski“.

Liczba uczestników wycieczki stanowczo ograniczona, dlatego pożądanem jest by osoby mające chęć wzięcia w niej udziału, bezwzględnie nadsyłały swe zgłoszenia.

Ruble w Berlinie.

Dzisiaj 26 sierpnia 216 20

Wirginija z Kubickków KOBIERZYCKA

cpatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 26 Sierpnia 1907 r. przeżywszy lat 65.

Pogrzeźeni w żalu małż. dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację we wtorek dnia 27 Sierpnia o godzinie 6 wiecz. z domu № 15 przy ulicy Szkolnej, a dnia następnego po żalobnem nabożeństwie o godzinie 9 rana na pochowanie zwłok na cmentarzu parafialnym.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika b. p.

Pawła Wolberga

odby się mająca we Wtorek, 27 Sierpnia r. b. o godz. 12 w południe, zapraszają krewnych i przyjaciół — Dzieci.

Czy Pani chce być piękną?

Jeżeli tak, to prozę używać do twarzy tylko słynny

„Princess Cream“

który w bardzo krótkim czasie zamienia pospolitą twarz na dziwnie czarującą piękność. Adres S. Petersburg kantor Anglo-Amerykańskiego etemiczno-hygienicznego st. lada. Ligowska 54. Cena stołka 2 rub.

SZTYGAR

poszukuje się dla kopalni rudy w Radomskiej gub. z długoletnią praktyką i dobrymi świadectwami, który umiałby zupełnie samodzielnie i odpowiedzialnie prowadzić dział kopalni. Oferty do p. Wacława Badurskiego, Sosnowiec, hotel Warszawski № 5. 754-8-2

Rozkład jazdy pociągów na kol. Wiedeńskiej.

W stronę Sosnowca i Granicy.						W stronę Warszawy.					
Nr	Pociągi	Przy- chodzą	Postój	Odcho- dzą	Czas	Nr	Pociągi	Przy- chodzą	Postój	Odcho- dzą	Czas
19	Osobowy	6.37	12	6.49	rano	18	Osobowy	6.34	8	6.42	wieczorem
9	Pocztowy	11.37	10	11.47	przed połud.	2	Kurjerski	2.44	8	2.52	w nocy
15	Osobowy	2.37	8	2.45	po połud.	38	Osobowy	9.59	10	10.09	wieczorem
17	"	5.48	10	5.58	"	20	"	1.52	10	2.02	w nocy
5	Pospieszny	7.20	8	7.28	wieczorem	56	Mieszany	12.09	15	12.24	"
37	Osobowy	9.00	10	9.10	"	40	Osobowy	—	—	5.25	nad ranem
39	"	12.00	—	—	w nocy	6	Pospieszny	9.39	8	9.47	rano
55	Mieszany	9.04	18	9.22	rano	16	Osobowy	11.11	9	11.20	przed połud.
1	Kurjerski	4.16	8	4.24	nad ranem	10	Pocztowy	8.36	10	3.46	po połud.

Rozkład jazdy pociągów na kolei Herbskiej.

Z Częstochowy do Herbów, odchodzi: o 7.30 r., 9.14, 11.49 przed połud., 3.23, 5.53 po południu oraz w święta o 2.10 po południu.
 Z Herbów do Częstochowy, odchodzi: o 7.27 r., 10.17 r., 1.06, 4.50 po połud., 8.19 wieczorem, oraz w święta o 7.20 wieczorem.
 Z Częstochowy do Hantke, odchodzi: o 7.30 r., 1.55, 5.00 po południu, oraz w święta o 11.23 przed połud. i 5.34 po południu.
 Z Hantke do Częstochowy, odchodzi: o 8.20 r., 12.05 w połud., 4.05 po połud. i 6.05 wiecz., oraz w święta o 2.30 po połud.
 Z Częstochowy do Blachowni, odchodzi o 5.53 rano. — Z Blachowni do Częstochowy, odchodzi o 7.53 po połud.

GOLGOTA

w żywych obrazach w wielkim budynku panoramy. Aleja III obok parku. Otwarta codziennie.

Nadeszły nowe obrazy w kolorach.

Żaden przetwórczo odżywczy zagraniczny

MIMO KRZYKLIWEJ REKLAMY,

nie może zastąpić

ALBUMINOZY Henneberga,

kłora zyskuje coraz szersze koła zwolenników, dzięki swym **nieocenionym** własnościom, stwierdzonym przez powagi lekarskie

ALBUMINOZA, składem swym odpowiadająca **wszystkim** potrzebom organizmu, jest środkiem **nieocenionym** dla odżywiania zarówno **dzieci**, jak i osób **dorosłych**, wycieńczonych chorobą i nie mogących **strawić żadnych innych pokarmów, a nawet mleka.**

ALBUMINOZA wzmacnia siły, zwiększa wagę ciała i zwalcza najbardziej przewlekłe choroby, jak chorobę angielską, skrofoty, gruźlicę, blednicę i ogólne osłabienie, z jakichkolwiek chorób wynikające.

Reprezent. na Częstochowę Z. Snawadzki.

Żądać wszędzie. Cena pudełka 50 kop.

Jest do sprzedania sześć krzesel dębowych stół pokojowy, szafa i stół do kuchni 769 Teatralna 31, mieszkania 4.

1-1

Tow. opieki nad wychodźcami „OPATRZNOŚĆ“

ul. Pawia № 1 w Krakowie

udziela wszelkich wskazówek wychodźcom, broni ich od wyzysku i strat w drodze, pomaga w wyszukaniu pracy.

Żądając wiadomości listownie, dołączyć markę za 10 kop. na odpowiedź.

Poszukując zajęcia w jakimkolwiek biurze, oraz może udzielać korektury; łaskawe oferty dla M. B. w Redakcji Gonia. 699

3-2

KURSY HANDLOWE ŻEŃSKIE

(z kursem przygotowawczym i internatem)

J. SIEMIRADZKIEJ

w Warszawie, Świętokrzyska 30 (obok placu Wareckiego).

Zapis słuchaczek codziennie od 11—2 po poł. Egzaminy 11 września. Wykłady rozpoczynają się 16 września. W roku bieżącym wprowadzono będzie wykład **rysunków technicznych.**

765-1-1

Kierownik naukowy **J. Ruśkiewicz.**

Towarzystwo

„Europejska Konkurencja”

Sosnowiec, ul. Mdrzejewska dom p. Turskiego.

Wszystkie przedmioty po 20 kop.

Między innymi towarami wyrobów gładkich, terrakotowe, majolikowe i toaletowe.

Oddziały nasze we wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego i Rosji. 351-36-9

PROGIMNAZJUM POLSKIE

przyjmuje uczennice bez różnicy wyznań do wszystkich klas

Od jesieni będzie otwarta klasa V-ta.

Główna uwaga zwraca się na matematykę i nauki przyrodnicze, prowadzone w pogadankach od podstawnej klasy

Nauka o Moralności

W niższych klasach słońd, we wszystkich klasach gimnastyka. Programy można nabywać w lokalu szkoły. Zapisy od 10 sierpnia codziennie od godz. 10 rano do 1 po poł. i od 8 po poł. do 6 wieczorem. Egzamina wstępne i warunkowe od 25 sierpnia, lekcje 1 września.

Przełożona **Maria Hantowerówna.**

Inspektor **Edward Minkiewicz.**
497

Ulica Teatralna 16.

Niezrównanej dobroci emalje podłogowe

„NOBILES“

sprzedaje skład apteczny **Stanisława Hamburga**, Aleja II róg Teatralnej, Częstochowa 20-3



Nowość! Nowość! POLSKIE PŁYTY do gramofonu

naśpiewane przez artystów i artystki Warszawskich Teatrów Rządowych: Grąbczewskiego, Redo, Rapackiego, Szterna, Kaweckiej, Bogorskiej Kantora Synagoga warszawskiej Sirtoa, humorysty Bronowskiego itd. itd.

Nowe zdjęcia

z „Wesołej wdówki”, „Lizystraty”, „Wenus w Warszawie”, „Iluzji”, pieśni narodowych, Ludowa itp. itp.

Bogaty wybór płyt gramofonów. Gwarantujemy ton pełny i czysty. Rzetelną obsługę. Coś przystępnie **Herman Deutsch.**

Katowice, ulica Pocztowa, 766-10-2 naprzeciw poczty.

Edward Romanowicz

fabryka wyrobów Kościelnych od roku 1871 w Częstochowie ul. Sw. Barbary № 4, ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej: obrazy, ferestrony, krzyże, chorągwie, ornaty, baldachymy lampy, zyrandole, lichtarze, materje, galony, frędzle, medaliki, obraski itd. Buduje nowe ołtarze i stare pozłaca!

739-3-2

Zakład siusarsko mechaniczny

zpoleca częścirowerowe różnych gatunków, jak opony od 3-rb. 75 kop. i książki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także naprawy i malowanie. Zarządzający **Karłowicz**, Częstochowa, Teatralna 3. Cyklodrom 43-810

Ważne dla przyjezdnych. Kto by życzył sobie tańszym kosztem. W hotelu zamieszkać przy przystwoitej rodzinie podczas pobytu w Częstochowie, niech laskawie raczy zgłosić się: Aleja III Nr. 53 mieszkania Nr. 11 blisko Jasnej Góry, tamże przyjmując stolowników, oraz przygotowując: śniadania, obiady i kolacje. 748-1-1

Najpewniej i najkorzystniej lokuje sumy w miastach i na majątkach Z. Gregor, Częstochowa, Teatralna 24, Telefon 111. 751

5-2

100 rubli gotówka

wyplacę za wyrobienie posady buchaltera, magazyniera, ekspedytora i t. p. w Zagłębiu Dąbrowskiem. Najlepszymi referencjami i świadectwami służyć chętnie. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod literami A. B. Sosnowiec, Hotel Warszawski № 5. 755-2-1

Każdym sprzedam cukiernię, bilardy Częstochowa, Teatralna 13. 756-6-1

potrzeba zdolnych agentów do sprzedaży nowych obrazów, prowizja wysoka, mała kaucja wymagana. Zgłoszenia Wincenty Świerkosz, Aleja I Nr. 15, dom p. Franke. 757

Stancja dla wozni! Opiska troskliwa. Cena przystępna. Ciomochowska, Aleksandrowska (Wały kolejowe) dom Gładycha Nr. 22 m. 10. 719-4-2

Piekarnia w Zawierciu od 1 października r. b. do wydzierżawienia, są 2 piece, na wielki magazyn, ekspedycja, dom mieszkalny w ogrodzie. Adres: K. Rybiński, Zawiercie. 3-2

Kodaktor: **Wt. Rowiński.**